

Rafael

Nie przydarzyło się milośnicy
 Wiedzieć o tem co śmie ze śmie,
 że jest w Damee i nie w Damee,
 że to błędnym widem robota?
 Wyobraźnia pragnęła złota
 Inni talnie sny i piosni.

Wreszcie miękło mię / Kto objasni
 gdzie jest życie rzeczywiste?
 W śnie gdzie wszystko bywa kryte,
 Ładnej "Złoty", ładnej "Wasni",
 Czy na jawie? oh ta jawna
 To Ter i Kwi oceanie,
 Nim się na brzeg przedstawie
 Ciężka ciężka ta przeprawa...

Z zakrytego świata cieni
 Noe przesłonięte wieże w Dawe,
 Lece liście mej jesieni
 Któż moja przedgrobowca.

Poraz jasnij ludnij petnij,
Ne strasz się mroze wietni.
~~Zapomniada się dzień karkli,~~
~~gdzieś bieleje stółki barłki~~
Aż o drim od góś sciąg
Tak nie beczing mgły tumaney.
^{zimo dym} Co się stalo?... Co się stalo?
Stance w mgły się wosypato.
Widzę srebrystie pydkiem leei,
Tęż już chiba cery igastka.
Mnuz cny nie mnuz tociaż kajasna.
Siedze wybo w talniej sieci.

Otoż Wszechy a pro chwile
Bory swiatek się wychyli,
I weszte ludzkie stawa
Znad się styse... od tej koldzi
Co da portu biata wchodzi.
Hej nam hej nam sieć Piastawa.

Na prostrzeni do Urbino
Prasowane w górze ptyng,
Zapadajac w świat tagodnie,
Na dablkie strony wschodnie.
Tu i awdrie Drevols strole,
Tak na gdatnaci Rafaela.

Wraz się uednie wosprosciera
Okazale i Pamuevo.

U Miarzeja de Rodera
 Jajos' swieko, jajos' nawo;
 Jallie grody, jallie wody,
 Jallie chłody, jallie schody,
 To chae' wieaz radzicaz' gawe,
 U nas wyszlo wie takawe.

Cos' jall 2 bajlie, cos' jall 2 ksiarke
 Wiero, brany, wtochy istne;
 A patace a prasalki,
 I laury ciemno-listne,
 A koscioły, a marmury,
 Jednolawej Bog mi swiadkiem,
 Napnathem sie na Marury,
 I miuch sioych lat ostalkiem, —

Wiec ze Dalej kety starz
 Co je miedzi 2 sobe nosz,
 Opatrywac grai pro trosze,
 Chae' tu ledrium gzywa gtoedniej
 Oco co kety 2 goi piewadzi
 Podlasany piperas. —

Nad schodami do Pasteli
 Wieaz otewarto w serz produja,
 Ze pro 2a ko lemm smiernej bieli
 Pabtystrzejz Paniskie zbroja.

O Marimo cy Anthony

^{craga}
Widzi' 2 pola, dworskie pane,
Jak lawesko, malowanie.
Zbrója siebrna, konik wrony,
Sallomire, ze sallatem,
Z nad lesiz tu cietku wiadom? -

A m' idmy gdysie przysli,
Dziéciatko mnie prowadzi,
Ale' strace, ale' sadzi.
Ater coaz slizniy' gładniy',
Takhejs' wchodit do Rosciota.
Tu tu Sanzio chłapys' wata,
Co on sobie ter' pomysli?...

Przefat chylit się nad ptatno
Ktore przedem dalknie 2 chwilkto,
Taki piekny, respator tyllto,
Taki dobry ze co smutno.....

Wreprasana w pras sullienka
Wii dotyktaj jak pamienka.
I waerka ter' jak diuweracja,
I wyszlo jak na abracie,
Takie, lez jakiego kłocia?
Matec Bozaj' takie pracie
Stuz, kresz biata lilez,
Z nut spiewajz nad Cyceleg.

Dziéciatko... wielki mój wyprzetresny
Wierny Dziéciatko prawi o nim



Świat chmurkami malowany
 Widzi się gaje... to bukszpany.
 — A ci ludzie... to pszczoły.
 — A te mury... wodościgi.
 Marszki zalew nie obięty,
 A to dalej co?... Pięta święty. —

Roma... a mnie żataś biewa
 Takie nawaś swód tych szlachów.
 Przypomniatim sobie Uvalchów,
 I Maryałch nasiz wież.
 I to węgiewe zez Lwiewceńcem.
 I tąpła dżugim wuńcem. —

Gdy Rafael z Fornaryn
 Le srochło się świdet Rine
 Takie imyerej chce probożny
 By mieć fakton czteli podwożny.

Za drugiemu czteli zwinę, —
 Na switanie wietrzyk strysie,
 A mój Panier praeiwr składa
 Nie A ja słuchae co an gaela:
 — Ojcie nasz wszaki praejdie prae,
 Ke nas zwiara let Amora...

Jedno praeo tu i wszedzie
 A co igre to Roinceńce,
 Roma była jest i będzie,
 Salve! Roma miasto wieczne. —

Krople wody gtaś wystali,
 A już prae dżis proczto,

A jura Roma sie sposobi
Ala Gjirysta wielkie swieto.
Odnawia sie i' odrysuje,
Przekazuje stawe zglisura,
Adnajduje swiete drogi
Odrodzenie, Przemienienie,
My nie bogi i' nie jest bogi,
Cienie lecz salachetne cienie.
Matomwini, jakire mato.
Vreuer' swid cepadlych gmaehon,
Ze Sabinel' z Matki Graehon,
Cos nam jesure prorstato. —

Co ^{to} ~~to~~ mto dosi' ciednaz' ona,
Kiedy wejusz na ludela,
Wiosna swietosc i' wesela,
Karmueta nan' wamiana.
A aco ctan' te ^{grobu} ~~codne~~ (mielke,
Zwolna w strone zwroca velke;
Nie dotykaj tej postaci.
Drszej jasnzej, wminstej, crotiej,
Dobre duszy je rozkuty,
Odleciata od swej braci.
Gdy powroci w zycia Thanki,
Ziemskie spolkia swz Nochanke.
Atacy je wamun wienice,
Lecz w tej chwili wrocyscie
Croteli stanea wyrowalencie
W dal promytha Drzaca listei,
Zycia swiecie traci cewz
Skemzrac noli, me tangera. —

Skowho - kowra i ta vylka
 I to dñiewere co w prochu kłeka,
 I ta gwiazda na otchłonie
 Nie to jākies' wysze życie,
 Tu się wielka swietość świeci
 Prawda rety po tej drodze
 Wiolecącej nimie w Bodle
 Przechodzi w niebo-więci
 To bez wiedzy tu czy z wiedzą
 Pomysłem na tych gwiazdach
 Błask się miga na dzieciach,
 I Bóg tu ptaki siedzi;
 Echa wiecznej w świat muryki
 Rafael, Angeliki...

Aż ów głosem jāk mi z siebie,
 - Oto w górze, oto w mieście
 Spręża z pręgią i pot młotów,
 Swietłość miebis tych najczystsza,
 I padł jākby ujmął mistyka,
 Góra Tabot i proroctwa...

Przemienienie - wielkie Swięto
 Aż ja ciemny z wiejskiej chatki,
 Odgaduję sens zagadki:
 "Utare, zaevis lingua cento."

Ale ktoż to cieda sprona
 Że na serce schodzi sybilla
 Przesłat aniat Tabijasza
 I swąż natchnień srebrną wybilla

Płaki Boze, lecz świat nie wie
Żal ci ptak na jakim drzewie,
I wraz z pierwszą łzyk przetrachem
wyda w piórze młotów mój stół,
Żalby ogień stał na dachu,
I hukaty Boże gorzosty,
A tu w natchnieniu oś nabiera...

Gdy najczystszą pieśń wydźwięni
Wielki się Mary, wielki się Kłoni
Dorwać, widziat, wielki umiera.

Stance wschodzie gwieździe blednie,
Nierównościach nas nie smutna,
Przemienienie Wasz ptakna,
Senne stół przeprowadnie.

Co to życie co przez intoda
Turki bezzar, już pogoda,
Gdy ja stwożony, pierwsze stój
Tuż w przelaskach ptaki moje,
Przedziwne w dziełach wielkie,
I kare bajki staroswiecie.

Wielki igra z ortasem spletem
Czarci błyszczy z winem stół
A wielki was Marya cięży...
Dalej w drogę czas się spiesz.

Ży! ty Boze przez dzień cały
Co to ocy nie wiedziaty?



Nie pismienny nie wypisze
A liryczna przez wypowie.

Aiłowochy piosnek chcecie
Zatem gławę strinat lellko,
A oczy mee jeno żywe
Zabiegaly pod prawiellą.

Hej! Makury, jallre utne
W te poranne nasze dawoulki,
I w stawilki i w skowronki,
I w te wreskie i w te smietne.
Wyspiwata jall potrzeba
Maja svebna potasana,
Leno cisza na tej z nieba,
Na tej strunie Dana Dana,
Danas moja postradana.....
I na drugiej prebalesnej,
Na kaspoiniej i kawchesnej.

Aż on velle mnie na rannie
Złoty jidus, potem drugo,
Hej jiu taki głos mi wtaunie.....
I twarz w twarz mi patwae drugo,
Cierkie vceze miewsz branie,
I wiaderz oczy twe wilgotne,
Seigasz widma nie prawiatne.
A co Rochasz prawiędz?.....

— Hećmie —

A na szatę ję godawez
Cóż przymiesz?

— Dobre słowo —

— Mato —

A m waszym wzrokiem,
Mato a pierws' balem puka.
Głazem, stawem i kłosem,
Czasem moim strasza młoka,
Pracoda, ale coś cię zmusza
Goniec wiatry po przestwreni?
Am jurec nie namienię,
Ten duszy srebra dusza. —

~~I cyt. ... wrotę w sobie chęć~~
~~Calym wie chęć kroc' a masz~~
I jask prosty Amieć ułosem
Wojnę, co oś na obwaru
Onym przedtem i tato wtasem
Coś jask u nas, jask na piasłku,
Sierotom, kocz mędr,
Upewnia w iłotę przedz. —

Przysiętem się jask ptasze,
Chaty, taty, a toć masze ...
A kłosać mnie znajoma,
A proś wchę w mój lience
Styke moji tej dziecięca:
Toć Marawosze — nie to Roma.
Chęć? a kłobę niechęć Roma ...
Na Wym, ^{zadany?} na Wym, a w tej chwili,
Za nim Janie Swar, wachyli
I prawnienie świat po kłobę
— Przewodnikiem? ...

— Rafaelo —

A grobowce wielkie wody
 gdzie siedają dnie uboży
 I gdzie dawno broni przystanę,
 Wierajmiesz? Wierajmiesz.....

Pół! Sześć - sprzedaj piasko
 I ot melodri już grobowca,
 W wielu klasztorach apłatawa
 A morecianko le apasera.
 Wtóry spieśtę ślata ścipila
 Tak to samo co przed chwilą?.....
 No! w kapciach z kowy kocięj,
 Nie patrz na mię po pogrobie. -

Kieśśie świeci tak tu proso
 Tak i u nas po nad sady,
 Wytwarzają swą czerwoną,
 Ze az korniki spryć wady &
 Kim się cały skryje w chmurach?
 Co tam się dzieje na murach?

Daj dziewczę pętno sikhlanke
 A mi kątów krapli wine,
 Zdrowie matki, zdrowie syna,
 I Kochanki mej przynianke.

Odpuść mi wzmiecham
 A mnie zaradzić w serce tknięta,
 Ale zaradzić brydkiem grechem.
 Niekiedy ślad się wzięta.

Pravda' wleka' mu wyjście schody,
stare, stysze głosy Rivallata,
I jał nasza Matgorzalka
Pawiodła mnie do gospody.
I dabrano, buona notte.
Kreśta tallim głosem znanem,
Le Goralstka mi przystała
Wyprowadziła w Gallopanem. —

II

Sen to chciennych spraw odbicie,
 Sen to bracia drugie życie.
 Łatą noc są śnity marzy,
 Sny, widzenia, me do życia.
 Wzi tuwierz choć apawie...
 Atoż gdyż miży gdyż.
 Łatę gtauy miż wozgtauy,
 Tak gdyby je wozgta 2 wody.
 Także swozicie te marzy,
 Lwiaty miżsowie pat legary,
 I wybaláo gtaś z ha wleki
 I w nlicach ten gtaś ^{z meż} lekki...
 Swita, swita, bęje piąta,
 Spniez, ogród wody streega,



Prawda, lecz przed tałmim we sny
Abas' słownie się proktonium

Wiedym wychodzić głoś i przedsioutka
Jall' coś mówiem jall'byj diwoutka
Ryta! Ryta! jall' sprawanie,
Poczwata ścianie ścianie

Litwi ta Ryta? po naszem
Watalebyj Matgarrata
Otar ona patryj k'niemie
Na siedzenie, a siedzenie
Lito srebro i karnienie.
A coś mówię jall'asata.

Periski iawaj jall' suttanka
~~Brannane~~
~~Kastmatarde~~ Drogie stroje,
Druj niej ślianych Periatok Dwoje
Pochyla się nad Holanką.

Gdyś przystanąłś dotknąć ręk
I zredema się podniosta;
Gdzie to taka roza wsta?
Gdzie on znalast Bożowdriska?
Czujając się sprężenie,
A ugniewane się milerenie.

Pochylita się tał skromnie
Tańci diuony wdrisk mówiące
Le gdyby mnie lat trydriska,
Ta jierby te byto po mnie.

Gdy etożni w ańz btełity,
 To adydrze tak od siebie
 He, proszuckaj biednej Pryty
 Czy je jeure znajdiess pntem...
 Gwarda tylls 2 nad otehtani,
 I te ocry i blasł na niej. -

A no jedna taka chwila
 Takie czaś basłiego tunka,
 Pectsz w dal co Wialk to mile,
 A wciarz surzsna, wociarz Rochauka.
 Toz co preeie warle wiele,
 A wspomnienia wiel astodaz,
 Nie wkień sie tacy rodza
 Tak Rafael Rafael. -

Kiełsz swz wybieva I rze
 Chae bym jak chciot niepromys.
 To i u nas tak ter bywa;
 Surzsna rybka w Narwi ptywa,
 Uz li na niez biada zleci
 Od surupallen albo sieci.
 Zaskuteczna kółka toczy,
 Ciesza, zachód, zstata teura...
 Ar jej nacz zapię w ocry.
 Albo salkat albo krena.
 Czy łasica czyti

Gdy tak myśle..... Ti salecto
 Ledronie miltura staeo,

Jakby stawił ptasie nóż
Stał u nas w nowym majacu.
- Skrzyteś mi rolę nie spełnia
Kiedyś tu do Urbina,
Twaś mi się ta przypomnia
I nośność twoją wina...
A czy śpiewasz wciąż Rolenda
Jak śpiewałeś nam u Tabla?
Śpiewaj śpiewaj, Twekai będą,
Mita serce twoja skopka... -

A ja mistrze wolał cię myli,
Mnie milenia nawiązyli.....
Imięta ciska idzie ciemna.....
- I nadzieś z otworu idzieś ^{pragnie} strony?
Gdzieś pod jakim urodzonym
Wiebem? - Tak pod gwiazdą ciemną! -

- A na co ta lisa stęży
Czy na sprzedaż niesiesz może?
- A zachowaj Panie Boże!
Towarzyska mej podróży
To mi lisa jeno ptasieka,
Kasniecieka z pod poddasieka,
I nowonewell z pod gdańka,
A żywi się tym co kasieka.
Nieważaj chci' tak mata
Bywa ona i kuchmata.

Co kaswieci w mojej głowie
Co się w sercu wygotuje



He grabawcach wielkich mury
 Tych Sypianów i Tarbataw
 Łabę kany wietrzyć szły,
 Srod spletańch ziół i kwiatów -
 Teslisz tyje, po nich w spadku
 On coś miłki ta raćnina
 Tam Kampanja Pante molo
 Cien' me woaca Wustantyna,
 I áeo sztanda In hoc signo,
 Z ktorym Wtochey się podawigie,
 I podawigie i despolu ...

Szere stajółk wiewar przytomne
 Niezapomnisz ... niezapomisz
 Głamnie Brym vorbitym musiem,
 Złanironej" pieszni Marta,
 W pót pódartę, w pót katarę,
 Ale m' jego wiewar stawo:
 Ze przyrodziej szatę nawę. -

Do niepróżni obietnice
 W te szlachetne serca ciębie,
 Czy my tyllko ter drierice
 Czy na wielki cięry wielko
 Tak mi wiesurem i mi wiesure,
 Ale waminstem stawom cięwre;
 Od Natalkamł coś szlesure,
 Zawiegarane w pieszni praeiwre,
 Katopironech w Dnie vorbeeie,
 Tych co porsze się do życia.

Pary zachodnie, nagle Pryta
- Saluto Padre - jego swita,
Idzie Bembo i Bibiana,
Na Wapital, dajurat, slaji.
Wiec Napael - Na Kolana
Benedykty, Gciec daji.

Benedyktya to desne z rissne,
I benedyktya Kwiaty rosne.
Wlasne Pryta i Dzieciec
Wyciagneta biata wra,
Salre je ta radose zdobi.
O tali Prym sie juz sprubi,
I stonacelo m jnt puresnata,
I mpatryta wra w artysta,
A spngwienie byta cypste
Jak swit walnsi i jall chwata.

Wsurge biaty, chtol wiciora
Po ^{ruinach} ~~winnach~~ cienie mgtae
A ad wierej clnton Klasitoru
Poczt Dronie - Ave! Ave!

Poskarsato z rajsicim Stanea
Az mnie anu leders Traza.
Wschodzi gniazda Maryi Panny,
I wiciorne Drony drowie

I wesoła wra i piewna
 Po grozi mi sliżnym giestem,
 Nie Nsiągca żadna Kiewna,
 Pamię serca ja tu jiestem. -

For patrząc nate młoda
 Promienicez w swym roikwiecie,
 Zawołatem oto życie!
 I warg mi zasły woda.
 I aparty na Rosturke
 Zadumatem się Dziad stary,
 Piżem Niedo z talij' czary
 Wędrując, wciąż pod burzki?

I wraż serce stysze Roky
 Co się stało? at dwa Kwiatki,
 Prapat dla swój Matgorzacki
 Proze prymioł i gwoździłki,
 Patrzy jeli cudna roka srebrna
 Od samego od Księżycia,
 Na co? srebrna jej potrzebna?
 Doś! gwoździłki Dla Dziwercia,
 Miłszy mnie twój Kwiatek wanny
 Odpowiada Kyta skromnie,
 Proze bedzie dla Madamny,
 I odemnie i od Ciebie
 Wiech Madanna o mnie w miłości,
 A na ziemi ty myśl o mnie.

I abiegają wraz z schodkami
Na kani na kani, co wesela,
Mij Rafał i modeler,
I leżących tentent podkoni
Próbit się przy mijskiej bramie,
Gdy nasz orszak ruszył sepanki,
Gdzie się w lewo droga tamie
Za holmny wieść auki.

Sen tu dręcy aż do rze we śnie:
Bym mi zbudził się zawiesnie.

III

I nad sevalkich wstęskich tanów,
Wzwał wybiega na dwa mowka;
Kraj sevalci, mniej tu zboża,
Zak narcyzów, tulipanów.

A skum wody utawieny.

Drivnie smutny kraj z śliany.

~~Muze wsee się po piastu,~~

Naprowadzić się nie może.

Az mi chwalebę przejdzie dągi.

Teden drugi i trzeci,

A ich zbója odiewajli.

Złote, srebrne jabłki z bajki,

Gdzie my zaseli w jaskie Kately.

Jaskie igry jaskie kryki



Same, widzę z beczmiki.
 Owo napoje wzięt pod pałę,
 Aco pekatę, deśi płacę.
 A pithacenieli tej dwuręcy
 Stoucie pirova, zbroja i tala.
 Na płaski mieuem o stat gozmoła.
 Jallie chetmy, jallie miny.
 Prekhtaj's' tacy nie posiedes.
 A jak przyje to świat zjedez. —

— Pawiedz ze mi kiedys' srocy
 Co' ci zas... a wistoz nie wady
 Patrzac na te ludzjadę
 — Ej niepytaj... Pan Daciery,
 Do wstach sciaga sie dla myta
 Awa zgraja rosmaita.
 A przytek i mój nie dury.
 Prymsklim Panom Przejac Stury.

A przytekla Wiennice Słowy —
 Polnych Krajów i prapowcy
 Ci' wycezel nie wyceze
 Wtedy sie na wyjezdz zbierze
 Mój o mój pod mury Tokosha,
 A miasto im z murów klaszka
 Gdies' tam z Runia Ktoreys' spadnie
 Gdies' z pancerka Kugos' anloka
 Jcie nie bije sie z Krostnie,
 A gadania o! skroto. —

Nasza stara Prymska cnota
Jesure Doremie w marnym pył,
Czasem btyśnie cos' na chwile
I zanilla patryota.

A tak w Warszawie swe diueryna,
Ow Koburik Tornyryna.

A tak, jiden Buonarati
Co Niarotom Dmuchu w klasie,

A za starym przyda mtoty

I miliye przyda naske.

Co nieprawda że się zbiewe

Na ojczystym Trastewersa,

Co nieprawda?...

pod Tachmanem
Prymski lud się kreje Panem,
I do senat pod szlachtetem
Popolina jest senatem.
Wiece ja la nie w mej' prokurze
Pamyłatem: Surse' wam Boze.

Hej ta velka nie do separty
I ta norka nie we storku,
Taki ^{mogom} Niemcom nie da vady,
Chci zastawi się za ciennie.
Ale wdrigki matki mitej
Tak to serce wyda mtoda,
Ze się beda ludz bity,
O ^{ich} ~~jej~~ surse' i swaboda.

Ngly nad morem się rozsuły,
We sto hotel drownie mitej,

A przedsiwku już się kręta,
 Sama Pani, sama stęga.
 Zalkasana w pas sukienka,
 Wbonet w rękę, chleby w prole,
 W sien' zataca beisek denka,
 Znać przybory na szczytce,
 To ustawia, to odkrywa,
 A tak lekka tak wesota
 Zda się ptasiek toczy wota
 I mi chodzi ale ptywa.
 A to przecie skarb dziewczyna,
 Taką jedną Fornaryna.

I znajoma dwa Dzieciatka
 Im też lecz od sroch matki,
 Tak ptasie z białych klatek,
 Jeszcze po nich ciepła gwiazdka,
 Mistrz mi surdri im na chlebie,
 Wice się gładne ptastwo grebie.
 Witaj, witaj, krycz z Dali
 Takbyśmy się dawno znali.
 Wtochy mają wspólne z Francją
 Le odrazu się osmiela,
 I z gotoway Mesfer Sanzio.
 A modela - I 2 modela,
 Ktusi mi niewiem odpard z balce,
 Ktusi jak ani żyje scislej
 Ona jemu altem w ocre,
 Ona jemu myslę w myśli.

Prosto z jaskas' jej' pochwata,
Wybievam sie az mi co spoz,
I ta machnia wazniejsza mata,
Takley chciata wiec nieboz!

Co tam prawi myj wsielki,
Kiedy siednie za statyżki,
Kaz mu trzeba myj' weli,
To dougi raz myj' malki.
Swiata Panu jalkie lielsz
I to mily ja ... niewierz,
Ia podobna giardinierze!
Ja to staty ogrodnierze!
Ej! bo co tes swiat mi bluzni,
Roine szedy, roine zdania,
Taki to ludzie, dla gadania,
Co pochwata, zgania, przemiej.

Gdy malawat to ja dzwata
Dusza sy wemnie smiata.
I krabeta sie jutrzenka,
I twarz Janke i Bambina,
I krabeta sy dolina,
I krabeta sie panienka,
Wiece ja wsiagasz te Dziwiny,
Tancowatam Dwie godziny.

On co wiec to mryni
Krabie tak ... i sz ogrody,
Krabie tak ... i w pustyni
Patriarchy wioda turdy.



Tyle oras co mej mawej,
 Iż liteny, jist Dzygn mawej,
 Jordan i Tybru etate toż,
 A bridge an wyszysto moze.

- Pawiada e jall oras mu zbiega
- Iall i stane... furer Drien' biaty
- Prepatruje ten swiet caty,
- N p... i u broga.
- Planchem kajusz de Romnaty,
- Kresli kota i kwadraty.
- A co p... srym namas
- Iall j... etate swasze.

Po pracach p... lata
 I k... swiata w Romie swiata.
 Ach! c... to c...
 A gdy wrescie w progu stanie
 N... to sz... i...
 Wciaz z... wciaz nad...
 Rochajz li, jall ja moze
 W... Santa Padve. -

- Alto Cibi p...
 Mar ci musi b... inacz,
- Potem z... wycatuje...
- A an co? - a co? p...
 P... mnie w... musmie,
 P... sz... p...
 A je p... jall na synka,
 Mar i... i... ..



Wici polusa at mysh-gvessna
Tall jallotta lece spiesena
He az sam sie sobie dziewie,
Obocza mnie do modelki,
Sporeciwie sie gresh me wialke,
Wiesporeciwie sie.... sporeciwie,
- A Bibjana?

Wstrzasta glawa.
I krabeta talke minz,
Zem sie znalast przed Wilawz,
A zapomniał Fosnaryne.
Wchasz barder?

La, kawata
I podniosta atani do cnota,
Pitaneta w ogniech cato
Tall gdyby sie krowie obłata.
A no talke ich przygoda,
Duch przywiny, Krew nie woda,
Tall wylaci to za swiaty
Kiedy bywat Pawet Swiety,
A miedzi je jak warz krety,
Chytos se i pasionaty,
Nie dawierzej tedy zbytnie,
No zadrasniesz to iż wytnie.

Tall gdy wichry silnie traze
Zimna sie prawiella mgłana,
I w prut z dyma i w prut dymia,
Przece stawlio: Coż Bibjana.....

Wierzyły w smutną fantazję,
I miłować umiały i tak tęskno.

Proszę... walczyć mi w ciemnej sfery,
La Rapsodia śpiewa solalnem,
I Pyta, i uśmiech sroch oczalaniem
Na dalekiej Fratervere
Cięcie jaskółki z dnia Perylli,
Wille, wille mi i z wille...

Matko moja ty Kochanna
Czy mi tabie to hoanna ?
Teraz przyde stan przed mi,
I wyprawieniem serca biciem;
Szukam nie jest Troim życiem,
Ale życia przeprowadzić.

Lito moja ty pastuska
Pod te wiechry serca chłody
Powiedz lito co ci zmusza
Te wysadzić zbiegać skrody? —



